

Córeczko – Monika Urlik

715 niedzielny ranek

Ciągle zaspana cichutko mówisz tak "Mamo już pora wstać"

Milion pomysłów i setki pytań

Wciąż roześmiana i piękna niczym sen

Dziś wiem co ważne jest

Dziś wiem

Ohooo Tak szybko płynie czas

Wczoraj maleńką i taką bezbronną tuliłam w ramionach

Powiedz mi jak, jak mogę cofnąć czas

W tej pięknej kobiecie ja wciąż wiedzieć chce mojej małej

Córeczki twarz

Doroślaś szybko tak, dla mnie jesteś niczym skarb

715 niedzielny ranek

Słyszę jak w zamku cichutko zgrzyta klucz

Zasypiam bo wiem, że już jesteś tu

"Mamo za bardzo się o mnie martwisz

Jestem dorosła i potrafię o siebie dbać"

Tak mówisz a jak zwalczyć mam mój strach

Hoo Tak szybko płynie czas

Wczoraj maleńką i taką bezbronną tuliłam w ramionach

Powiedz mi jak, jak mogę cofnąć czas

W tej pięknej kobiecie ja wciąż wiedzieć chce mojej małej

Córeczki twarz

Doroślaś szybko tak, dla mnie jesteś niczym skarb

Chcę słyszeć Twój głośny śmiech

Ciągle pamiętać każdą łzę i wszystkie Twoje smutki

Chcę grać kołysanki do snu póki nie zaśniesz słodko znów

Maleńka i bezbronna

Szybko tak ucieka czas, cenny czas

715 niedzielny ranek

Ciągle zaspana z czułością mówię tak

"Skarbie już pora wstać"

To jest Twój dzień piękny jak ze snu

W tej białej sukience odchodzisz i wiem

Swoje serce oddałaś już

Doroślaś szybko tak dla mnie zawsze będziesz niczym skarb

Doroślaś szybko tak dla mnie zawsze będziesz niczym skarb



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych